

MAŁGORZATA ŻURAKOWSKA*

Wincenty Pol w audycjach Polskiego Radia Lublin w latach 1990-2017

I.

Wincenty Pol jest rzadko bohaterem programów radiowych. Dostęp do większości archiwów dźwiękowych jest wciąż utrudniony. W Polsce trwają prace nad cyfryzacją i możliwością dostępu elektronicznego do materiałów archiwalnych, niektóre rozgłośnie już się z tym uporały, niemniej to, co znajduje się w domenie publicznej, pozostawia wiele do życzenia. Wszystko rozbija się o pieniądze – cyfryzacja zasobów archiwalnych, ponowne kwalifikowanie i opisywanie materiałów jest kosztowne. Z konieczności, jako pierwsze w ten sposób archiwizowane są materiały dla regionów i te które są dla słuchaczy istotne. Jeśli więc w ramach określonej puli pieniędzy trzeba wybierać co zostanie zcyfrowane, większą szansę będzie miało nagranie z Czesławem Miłoszem niż audycja o Polu. W Internecie odnajdziemy częściej informację o wydarzeniach związanych z poetą niż audycję literacką. Przykładem niech będzie news Radia Rzeszów¹: *W zimowej aurze turyści i leśnicy z Nadleśnictwa Baligród uczcili pamięć poety Wincentego Pola, wędrując na Łopiennik w Bieszczadach. W ubiegłym tygodniu minęła 210 rocznica urodzin poety i krajoznawcy. Wincenty Pol odbył wycieczkę na Łopiennik w 1833 roku. Czasami postać poety pojawia się przy okazji podejmowania tematów Kresowych*²

Magazyny tworzone w rozgłoszeniach regionalnych ukazują twórców środowiskowych. To determinuje tematy i problematykę. Warto podjąć refleksję nad dostępnymi w archiwum radiowym, programami i przeanalizować w jakich

* DR MAŁGORZATA ŻURAKOWSKA – Katedra Medialnej Komunikacji Społecznej, IDiKS, KUL, Al. Racławickie 14, Lublin; e-mail: malgorzata.zurakowska@radio-lublin.pl; dziennikarz, Polskie Radio Lublin, kierownik Redakcji Publicystyki Kulturalnej, 20-030 Lublin, Obrońców Pokoju 2.

¹ <https://www.radio.rzeszow.pl/wiadomosci/2123/uczcili-pamiec-wincentego-pola>, d. d. 30.10.2017

² <https://www.polskieradio.pl/Wincenty-Pol/Tag87316>, audycja *Zapomniane Kresy*.

audycjach pojawia się Wincenty Pol. Prześledzić, jakie treści niosą, odpowiedzieć na pytanie co decyduje o podejmowaniu takiego tematu i jaką rolę mogą te programy odgrywać z punktu widzenia (a właściwie słyszenia) odbiorców.

Wszystkie omówione niżej programy powstały w rozgłośni regionalnej Polskiego Radia Lublin. Lublin jest miejscem urodzenia poety, a radio publiczne ma obowiązek promować region, dbać o treści kulturalne pojawiające się na antenie, przygotowywać audycje literackie i uczestniczyć w ważnych wydarzeniach³. W rozgłośni regionalnej w latach 1990-2017 pojawiło się osiem audycji zakwalifikowanych do zasobów archiwum A (wieczystego), gdzie trafiają wytwory o szczególnych walorach edukacyjnych i artystycznych. Możliwe, że takich programów było więcej, ale jeśli nie trafiły do taśmoteki, zginęły bezpowrotnie. Daty powstawania lubelskich audycji wykazują zbieżność z wydarzeniami w Muzeum Dworek Wincentego Pola⁴. Programy toczą się wokół wystaw, inspirowane są twórczością literacką Pola, zjazdami rodzinnymi, konferencjami poświęconymi poecie. Taka współpraca jest wartościowa dla obu podmiotów, ułatwia muzeum nagłaśnianie działań wystawienniczych i eventowych, przysparza zwiedzających, jednocześnie te działania są pożywką dla programów radiowych. Obie instytucje mają misję, która wymaga od nich wkładu w edukację mieszkańców i promocji regionu. Nie bez znaczenia jest fakt, że Lublin jest ośrodkiem uniwersyteckim, a to oznacza łatwiejszy dostęp do ekspertów z różnych uczelni.

Przy materiale przeznaczonym do analizy, ze względu na jego medialną specyfikę, pojawia się konieczność usystematyzowania metod i kryteriów według jakich będzie przeprowadzana analiza. Na potrzeby tych rozważań przyjęto następujący schemat: stworzenie wizytówki audycji, zawierającej takie dane jak imię i nazwisko autora i realizatora, tytuł programu, datę pierwszej emisji, miejsce nagrania, osoby uczestniczące, lektorzy, teksty literackie wykorzystane w programie, eksperci. Kolejno opis zawartości audycji z wyszczególnieniem elementów konstrukcyjnych.

II.

Szanowny i łaskawy panie dobrodzieju!...

czas 35'59, emisja 22.12.1983

Autor Maria Brzezińska

Realizator Marek Chołdzyński

³ Ustawa o Radiofonii i telewizji z dnia 29.12.1992, ze zmianami, <http://dziennikustaw.gov.pl/du/2016/25/1 d.d. 30.10.2017>

⁴ Jest to filia Muzeum Lubelskiego http://www.muzeumlubelskie.pl/Dworek_Wincentego_Pola-1-251-38.html, d.d. 06.11.2017.

Audycja powstała jako pokłosie wystawy zorganizowanej w muzeum, zatytułowanej *Szanowny i łaskawy panie dobrodziej*, prezentującej korespondencję nadsyłaną do Wincentego Pola. Całość materiału reporterskiego została zarejestrowana w muzeum.

Przewodnikiem po wystawie była kustosz Władysława Zossel-Wojtysiak, która tak mówiła o pracach z listami: *doznałam niezwykłego uczucia kontaktu z czasem minionym*. Wśród nadawców znajdują się osoby znane z historii, ale także prości ludzie. Są wśród nich między innymi: Edmund Krasicki, Ludwik Pietrusiński, Joanna Belejowska, Ludwik Zieliński, Zofia Ławrynowiczowa, Adam Kaniowski, Ludwik Hierowski, Juliusz Kossak.

Ekspozaty zgromadzone na wystawie można podzielić na kilka kategorii wg nadawców:

Korespondencja od przyjaciół

Ludwik Pietrusiński – kolega ze szkoły, darzył poetę przywiązaniem i szacunkiem, dbał o jego sprawy bytowe. W liście z dnia 5.05.1858, w oczekiwaniu na przyjazd poety do Warszawy, pisze: *Najdroższy Kolego, kiedy znad Renu, Sekwany i Tamizy, spod Alp i zza Atlantyku z kopalń jakuckich i uralskich ze stepów orenburskich i kirgiskich z Zakaukazu i morza Kaspijskiego wraca rozproszona dziatwa na łono matki, brakuje jej jednego syna, arcy ukochanego syna, który Matkę gdy w łzach tonęła najserdeczniej kochał i wielbił i dzielnym słowem niósł jej ulgę pokrzepiał jej nadzieję przybądź do nas kochanie od zielonych świąt do ognia świętojańskich, znajdziesz w Warszawie całą prawie Polskę*⁵.

Joanna Belejowska, tłumaczka literatury angielskiej i niemieckiej, poznała Pola w Krakowie, w liście z tego samego okresu, pisząc o nadchodzącym przyjeździe poety, używa takiego oto sformułowania: *...w sercach rodaków uwielbienie, oczekiwanie*. 6

Edmund Krasicki oddał Polowi w dzierżawę Kalnicę, dając mu tym samym utrzymanie. W liście wspomina czasy młodości.

Ludwik Zieliński w liście z 13.07.1885 przekazuje poecie słowa uznania za *Mohorta*⁷: *...to źródło czysty i zdrowy, gwiazda z przeszłości*.

⁵ Wszystkie cytaty z listów pochodzą z audycji.

⁶ Przy okazji opisywania i cytowania fragmentów listu kustosz opowiada się jak entuzjastycznie podejmowano poetę. Kiedy na zaproszenie Augusta Hrabiego Potockiego uczestniczył 20.06 w przyjęciu w Wilanowie, do jego domu przychodziły osoby, chcące go spotkać - po przyjęciu otrzymał w mieszkaniu 2500 biletów wizytowych od tych, którzy go nie zastali.

⁷ Wincenty Pol *Mohort: Rapsod rycerski z podania*, Lwów, 1885.

Korespondencja od rodziny:

Julia Pol, córka Wincentego Pola, dopisała do listu Pietrusińskiego z Warszawy – *najdroższy mój tatuśku, najprzywiązawsza córka prosi ojca o kupienie dwóch pasków jedwabnych czarnych i wąskich...*

Zofia Ławrynowiczowa, siostra poety, pisze o radości z udanej operacji katarakty, jaką Pol przeszedł w Krakowie w 1868 r. O samym fakcie dowiedziała się z gazet.

Kornelia z Olszewskich Polowa, żona, w saloniku muzeum szczególnie wyeksponowano jej jeden list z 1855 roku zawierający ostatnią wolę, spisana na dwa tygodnie przed śmiercią. Najwięcej miejsca poświęca dzieciom – Zosi, Julci, Wincentemu, na zakończenie dołącza przesłanie dla samego poety *jeśli byś znalazł jaką godną osobę, to się z nią połącz, bez towarzyszkę życia trudno żyć ci będzie*⁸.

Korespondencja zawodowa

Przywołując kolejną część wystawy, poświęconą korespondencji zawodowej, należy pamiętać, że Pol był nie tylko poetą ale także geografem, etnografem, kartografem, etnologiem.

Julian Fontana, sekretarz Fryderyka Chopina, po jego śmierci chciał wydać zbiór kompozycji do wierszy różnych poetów. Listy dotyczą utworu *Leci liście z drzewa co wyrosło wolne*⁹, cenionego przez kompozytora, o tym przywiązaniu Chopina do twórczości Pola pisze Fontana, dodając, że poeta znakomicie oddaje tęsknotę narodową a muzyka Chopina jest godna jego poezji.

Maurycy Dzieduszycki, kurator Ossolineum, który polecił do pracy w Uniwersytecie Wileńskim na stanowisku lektora języka niemieckiego, Adama Jochera, krewnego poety. Redaktor Gońca Leśnego Iwińskiego pyta o wysokość honorarium jakie chciałby otrzymać Pol za swoje wydrukowane teksty, tłumaczy, że oni sami płacą tylko twórcom nieznanym a za *plony genialne* należy się inna stawka.

Na ekspozycji umieszczono również korespondencję od Karola Rogawskiego, polityka; Macieja Brodowicza, lekarza medycyny; Stanisława Jachowicza, pisarza; Stanisława Pietruskiego, zoologa, który w Podhorcach założył menażerię; Stanisława Przyłęckiego, wileńskiego bibliotekarza; Józefa Dzierzkowskiego, dziennikarza i pisarza; Teofila Żebrawskiego, budowniczego i entomologa, wydawców *Kłosów, Przeglądu Powszechnego, Zorzy, Kalendarza Powszechnego*, te ostatnie najczęściej dotyczą propozycji współpracy.

⁸ Cytat z audycji *Szanowny i łaskawy panie dobrodzieju!*...

⁹ *Fragm., Pieśni Janusza*, Paryż, 1835.

Korespondencja – varia

Ostatni dział wystawy gromadzi listy pisane przez bardzo różnych nadawców, na rozmaite tematy. Nie wszyscy autorzy są znani poecie. Większość z nich zawiera wyrazy wdzięczności.

Kazimierz Krasicki – list z podziękowaniami za pomoc młodemu człowiekowi, któremu Pol umożliwił studia.

Adam Kanowski – wyrazy wdzięczności za otoczenie życzliwością syna Stefana.

Ludwik Hierowski – ojciec ucznia, który wraz z innymi został wydalony ze Szkoły Rolniczej w Czernichowie – w liście, z dnia 29.11.1869, pisze: *Między młodzieżą wydaloną ze szkoły czernichowskiej znajdował się i mój syn. Listem swoim uwiadomił mnie, że Pańskim wpływom i staraniom winna młodzież ta pozwolenie powrotu do zakładu i prosił mnie bym Szanownemu Panu podziękował.*

Biskup Ludwik Łętowski – prosi poetę, aby *Litanie do Matki Bożej* przerobić na pieśń kościelną.

Wystawa zgromadziła 53 listy do Wincentego Pola. Nie wszystkie znalazły miejsce w audycji. Kustosz muzeum opisuje wygląd listów – papiery listowe najczęściej są żółte lub białe, korespondencja od kobiet na papierze niebieskim z brzegami koronkowymi, wszystkie wypełnione różnymi charakterami pisma, ich cechą wspólną jest staranna kaligrafia.

Zakończenie audycji autorka zainscenizowała w formie listu do poety, trawestując fragment listu, Juliusza Kossaka, z dnia 31.01.1868: *Szanowny i łaskawy panie dobrodziej, bardzo dziękujemy za możliwość wglądu w pańską znakomitą korespondencję, była to dla nas prawdziwa świąteczna przyjemność. Realizator Marek Chołdżyński i autorka magazynu Maria Brzezińska.*

Spośród zgromadzonych listów wyłania się portret adresata będącego ogromnym autorytetem dla nadawców. Badacze obejmowali refleksją listy, które Pol pisał, analizując ich stylistykę, emocjonalność z punktu widzenia biografy, literaturoznawcy i historyka. W literaturze przedmiotu znacznie mniej jest odniesień do korespondencji jaką poeta otrzymywał, a przecież także z niej można odczytać relacje poety ze światem go otaczającym, aktywności, kłopoty zdrowotne, związki z rodziną. Był wierny w przyjaźni – świadczy o tym utrzymująca się przez lata korespondencja z przyjacielem z lat szkolnych, darzono go ogromną estymą, zarówno wśród wielbicieli jego wierszy jak i uczonych. Wielokrotnie pełnił rolę dobroczyńcy. Znakomita większość listów to pochwalne peany na cześć literata. Obraz poety jaki wyłania się z listów pisanych do autora *Pieśni Janusza* jest żywo nacechowany emocjonalnie, inaczej niż dzieje się to w pracach biograficznych czy podręcznikach. Pewnym niedociągnięciem wydaje się brak datowania przy wszystkich listach, niemniej w 35 minutowej audycji pojawiło się bardzo dużo informacji, zagęszczenie konkretów. Przywołano

kilkadziesiąt listów, kilkanaście cytatów. Reporterską tkankę audycji stanowi spacer po muzeum wraz z kustosz wystawy i dyrektorem Muzeum Dworku W. Pola. Kiedy dziennikarz z mikrofonem zmienia pomieszczenie – słuchacz otrzymuje opis miejsca w jakim się obecnie znajdują, dodatkowo zmienia się aura dźwiękowa pomieszczenia. Dodatkowe efekty stanowią: szelest papieru, rozmowy innych zwiedzających.

Mimo, że audycja ma formułę magazynu radiowego to całość opiera się na dźwiękach reporterskich, sprawiających, że słuchacz ma większą motywację do odbioru – nie wiadomo dokąd za chwilę udadzą się zwiedzający i co ukaże się ich oczom.

Okienko literackie: Fajeczki Pana Wincentego

czas 34'23", emisja 04.08.1988

Autor Danuta Bieniaszkiewicz

Realizacja Wojciech Kanadys

Nagrania dokonano w Dworku Wincentego Pola

Audycja zawiera fragmenty *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza i *Pamiętników życia literackiego w Galicji* Władysława Zawadzkiego

Po wystawie oprowadzała kustosz Muzeum Barbara Kowalczyk, teksty czytał Światomir Ząbek.

Koncepcja ekspozycji polegała na dyskretnym wkomponowaniu artefaktów w poszczególne pomieszczenia Dworku, zaaranżowanie pokazu tabakierek i fajek, *jakby Wincenty Pol gościł w domu*¹⁰. W klimat audycji wprowadza słuchaczy, przywołany głosem lektora, cytat: *Co dnia przychodził do mnie Pol na szarą godzinę, na pogadankę (...) jakiś zabłysek płomyka, jakieś urwane słowo hasło dawały i czy ze mną, czy sam ze sobą rozpoczynał pogadankę (...) Gdybym był mógł stenografować jego opowiadania, ludzie nie czytali by jego utworów i leżałoby przed nimi dzieło, o jakim nikt nie zamarzył (...) godzinami nakładając fajkę po fajce opowiadał, czasem cofając się poza Sasów*¹¹...a wszystko to w kłębach tytoniowego dymu¹². Pol był namiętnym palaczem. Na podstawie Encyklopedii Glogera¹³ kustosz streszcza historię tytoniu w Polsce. Następnie słuchacze mają okazję poznać eksponaty, są one przez autorkę i kustosz dokładnie opisywane – począwszy od ich wielkości, poprzez nazwy, sposób i materiał wykonania ...a więc były stambułki, tureckie, staszówki... Pol miał, jak każdy gospodarz domu, zestaw fajek, które były umieszczane w fajczarni – specjalnej szafie. Fajki na długim cybuchu mogły mieć do 1 metra długości, były popu-

¹⁰ Cytat z programu.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Z.Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa, 1900, s. 400.

larne w XIX wieku, w podróży używano ich wersji składanej. Na wystawie są fajki porcelanowe, drewniane, z pianki morskiej. Jest też fajka będącą relikwią narodową – wykonana przez powstańca w 1863 roku na Syberii, z drewna nieokorowanego. W Dworku są także tabakierki, czyli małe, ozdobne pudełeczka na *francuski proszek do nosa wyciągający z głowy wilgotności*. W tym miejscu lektor przywołuje fragment *Pana Tadeusza*¹⁴.

Na zakończenie audycji wracamy do Zawadzkiego. Tym razem jest to przywołanie opinii o Polu jaka panowała wśród współczesnych: *Słowo Pola to nie wyrocznia a rozkaz, wpływu swego używał w sprawach pożytecznych i szlacheckich, skromny w wymaganiach, niewymyślny w ubiorze, nie znam nikogo, co by mniej potrzebował osobiście i mniej na siebie wydawał. Jedyne zbytek to cygara*¹⁵.

Głównym bohaterem audycji pozostaje fajka. Pol jest jedynie przywoływanym *genius loci*, Dworku, w którym wystawa się odbywa.

Książę poetów i inni z rodu Krasickich

Czas 29'22, emisja 15.12. 1988

Autor Maria Brzezińska

Realizator Wojciech Kanadys

Audycja powstała na kanwie Wieczoru zorganizowanego przez Władysławę Zosell-Wojtyśiak, w Muzeum Dworek Wincentego Pola.

Utwory recytował Stanisław Klimaszewski, pieśni wykonywał Chór Akademicki UMCS.

Audycja poświęcona Ignacemu Krasickiemu i rodowi Krasickich. Miejsce wybrane na ekspozycję nie jest przypadkowe – Wincentego Pola łączyła z potomkami biskupa – poety wieloletnia zażyłość. Kanwą programu są dwa wydarzenia – wystawa tekstów Wincentego Pola i gawęda o Krasickim, księciu poetów.

Zwiedzających wita dźwięk dzwonów z Bachórcza – dóbr Krasickich, którzy potem przenieśli się do zamku Kmitów, wiele lat później odrestaurowanego przez Pola. Kolejnym elementem przenoszącym gości w czasy Ignacego Krasickiego jest a capella wykonywana pieśń *Święta miłości kochanej Ojczyzny*¹⁶, poprzedzająca recytowany wiersz Pola *Senatorska zgoda*¹⁷. Wstawki reportażowe i muzyczno-literackie dopełnia gawęda dr Romana Doktora o Biskupie – poecie. Gawędę przerywają pieśni z powstania listopadowego, opowieść o udziale Pola w powstaniu, w którym walczył podobnie jak Ksawery Krasicki, syn mecenasa poety, Edmunda. Silnym spoiwem przyjaźni Pola i Krasickich były uczucia patriotyczne i zainteresowania etnologiczne. Wspólnie pracowali

¹⁴ Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*, księga IV.

¹⁵ Włodzimierz Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*, rozdział VII, część II, s.92.

¹⁶ I. Krasicki *Myszeidos*, Warszawa, 1778, Pieśń IX s.89

¹⁷ *Senatorska zgoda w: Tradycja szlachecka Jegomość Pana Benedykta Winnickiego*, Petersburg, 1854.

nad mapą grup etnicznych na Podkarpaciu. Ta część kończy się przywołaniem fragmentu *Pamiętników*...¹⁸. Większa część audycji jest poświęcona Ignacemu Krasickiemu. R. Doktor, korzystając z korespondencji oświeceniowego twórcy, barwnie relacjonuje koleje życia i twórczości poety. Podsumowując wydarzenie kustosz mówi o wyjątkowości obcowania z historią w muzeum, otwierającej inne światy, umożliwiającej poznawanie ludzi, ich stosunku do tradycji, przeszłości, pamiątek, rodziny i ojczyzny. Całość zamyka fragment *Pamiętników B. Winnickiego: Z tego domu Krasickich jak gwiazda wypłynął*¹⁹...

Poeta w rodzinie, rodzina w poezji

Czas 30'55", emisja 22.12. 1995

Autor Maria Brzezińska

Realizator Wojciech Kanadys

Audycja zarejestrowana została przy okazji otwarcia wystawy *Znaj podanie swego rodu*....

fragmenty utworów recytował Grzegorz Matysek.

Otwarcie wystawy stało się pretekstem do zjazdu potomków Pola. Dało to wymienione możliwości do nagrań reporterskich krótkich rozmów z krewnymi poety, które stanowią elementy konstrukcji programu. Audycję rozpoczyna dwuminutowa recytacja fragmentu *Pieśni o domu naszym*²⁰. Rodzinę Polów między innymi reprezentują Jadwiga z Polów Chybowska, Hanna Polowa, Zbigniew Pol, Danuta Słonicka, Andrzej Chybowski, Magdalena Markowska, Anna Frączek, rodzina zamieszkała w Lublinie – Janusz Pol, Juliusz Pol, Barbara Pol-Jelonek. Organizatorka wymieniając wszystkich przybyłych dodaje – *witajcie w domu*. Dalsza część audycji to opis pamiątek zgromadzonych w Dworku. Dziennikarka towarzyszy oglądającej artefakty rodzinie. Spośród głosów wypowiadających się krewnych wybija się wyraźnie przesłanie ważne dla poety – jest rodzina mała i rodzina wielka na którą się składa kilka pokoleń, ale rodzina to także ojczyzna, a Kościół traktowany jest jako wspólnota wiary. Na ekspozycji znalazł się list Pola, napisany we Lwowie w 1858 roku, do lubelskiego biskupa, z prośbą o mszę z okazji 50 rocznicy chrztu poety, który razem z bratem Leonem chce po pół wieku pomodlić się w kościele, gdzie przyjął pierwszy sakrament.

Spotkanie Polów daje okazję do snucia refleksji o tym, jak literat rozumiał istotę domu. Ponieważ, w każdym domu polskim był ołtarzyk przy którym wspólnie się modlono, w muzeum odtworzono taki ołtarz rodziny, na którym oprócz krzyża, różańców, świętych obrazów pojawiły się pamiątki rodzinne: dyplom obrony Lwowa, odznaczenia Jerzego Pola i Leona Pola, dyplomy woj-

¹⁸ *Pamiętniki JM. Pana B. Winnickiego w: Poezyje Wincentego Pola. Pierwsze wydanie zupełne, t. II, Lwów 1875, s. 5-6.*

¹⁹ Tamże, t. III s.69.

²⁰ *Fragm., Pieśni Janusza, Paryż, 1835.*

skowe, portret Józefa Piłsudskiego, *Virtuti Militari* Wincentego Pola za udział w powstaniu listopadowym. Wspominani są rodzice poety i jego rodzeństwo. Było to wyjątkowe środowisko, które zaowocowało patriotyzmem poety. Jego ojciec, Franciszek Ksawery był Niemcem, matką Eleonora, narodowości francuskiej. Eleonora lubiła muzykę, poezję, kwiaty, była wykształcona. Franciszek Ksawery znał 5 języków, miał zainteresowania muzyczne, jeden wieczór w tygodniu przeznaczano na rodzinne muzykowanie, Wincenty grał na wiolonczeli – uzupełniał kwartet domowy. Niewątpliwie wykształcone w ten sposób poczucie rytmu miało wpływ na rytmiczność wierszy. Pierwsze wiersze tworzył po niemiecku. Wzbudza podziw fakt, że twórca nie mając kropli krwi polskiej stał się gorącym patriotą.

Na wystawie znalazło się I wydanie *Pieśni o ziemi naszej* ze zbiorów Jadwigi Chybowskiej, a także wydane staraniem rodziny *Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą*²¹, rodzina przekazała również korespondencję twórcy. Ostatni akcent wystawy to swoista nekropolia Polów, na którą składały się specjalnie przygotowane klepsydry, na których oprócz imienia i nazwisko umieszczono stopień pokrewieństwa. Na zakończenie spotkania zapalono znicze za zmarłych. Przesłaniem audycji jest oprócz dostarczenia kolejnych wiadomości o literacie, przekaz, jak duży wkład ma rodzina w popularyzację i gromadzenie pamiątek. Z kolei pamiątki – gromadzą Polów. Żegnając przybyłych potomków kustosz zacytowała ...*co z domu wyszło niech do domu wraca*²².

Dom, ludzie, pamiątki. W kręgu rodziny Dzieduszyckich herbu Sas.

Czas 24'37", emisja 30.08.1996 r.

Autor Maria Brzezińska

Realizator Wojciech Kanadys

Audycja oparta o wydarzenia dziejące się w Dworku Muzeum W. Pola w czasie otwarcia wystawy. Jest to również okazja do zjazdu rodziny Dzieduszyckich, którzy licznie, z całego świata ściągali do Dworku.

Teksty czytał Grzegorz Matysek.

Audycja rozpoczyna się od cytatu z W. Pola *W pamiętnej księdze zwiedzających zbiory ojczyste Włodzimierza Dzieduszyckiego*²³: *Zbiory narodu to wieku zadanie i biada temu kto dobro uronił ...* Kustosz W. Wojtysiak-Zossel wita przybyłych słowami poety *uszanowanie domowi rodziny Dzieduszyckich*²⁴, był to dom zawsze otwarty dla Pola. Spotkanie rozpoczyna dźwięk kościelnego dzwonu z Zarzecza, gdzie od 1847 spoczywają prochy Dzieduszyckich. Cały Dworek

²¹ *Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą. Pierwsze wydanie zupełne*, Lwów, 1875.

²² Tamże, t V, Lwów, 1876, s.238.

²³ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: Rękopisy 7326-11930; Katalog rękopisów Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego, Ossolineum, 1949.*

²⁴ *Listy z ziemi naszej: korespondencja Wincentego Pola z lat 1826-1872*, Warszawa, 2004.

wypełniają potomkowie Włodzimierza Dzieduszyckiego, wielkiego przyrodnika, twórcy muzeum we Lwowie. Autorka spaceruje po salach muzeum, rozmawia z członkami rodziny, którzy opowiadają o zgromadzonych pamiątkach rodu. Słuchacze poznają historię portretu pradziadka, osoby utrwalone na starych zdjęciach z Zarzecza. Kiedy była to letnia rezydencja prababki Morskiej, dzieci mieszkały w wieży, co wspomina krewna Dzieduszyckich. Kustosze oprowadza po wystawie, zwracając uwagę na jej części – pierwsza obrazuje dzieje przyjaźni pola z Maurycym i Włodzimierzem Dzieduszyckimi, druga jest poświęcona samemu Włodzimierzowi.

Prezentowane zbiory pozyskano od rodziny. Drugim źródłem eksponatów jest Galeria Lwowska – na uroczystość ze Lwowa przyjechała autorka wystawy, wraz z unikalnymi dziełami, m.in. obrazami Grottgera. Kolejną składową programu jest referat profesora Gabriela Brzęka, autora książki *Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie i jego twórca*. Brząk mówiąc o Włodzimierz podkreśla, że był on najbardziej popularną postacią w Galicji, patriotą, społecznikiem, rolnikiem, dendrologiem i ornitologiem, człowiekiem o szlachetnym sercu. Autorka rozmawia z gośćmi o tradycjach rodzinnych, padają słowa *...to wielki dar mieć rodzinę z taką tradycją, dar i obowiązek*.

Na otwarciu przyjechali przedstawiciele rodu z południowej Afryki, z Brazylii. Poruszająco opowiada o swoim życiu Stanisław, urodzony i wychowany w Kazachstanie, który w 1991 r. przyjechał do Polski. O tym, że jest Polakiem, dowiedział się niedługo przed wyjazdem. Babka Stanisława została wywieziona na Sybir.

Audycja ma konstrukcję klamrową – zakończenie stanowi fragment *Pieśni o ziemi naszej*.

Okienko Literackie: Wincenty Pol - fascynacje literaturą i krajobrazem

Czas 25'09", emisja maj 2007r.

Autor Maria Brzezińska

Realizator Piotr Wierzchoń

Audycja powstała na kanwie konferencji Wincenty Pol – fascynacje literaturą i krajobrazem przygotowanej w 200 rocznicę urodzin poety.

Autorka korzysta z wiedzy ekspertów, którzy brali udział w konferencji. Wprowadzenie historyczne czyni profesor Wiesław Śladkowski (UMCS): *Pol urodził się w Lublinie przy ul Grodzkiej 7, mając 2 lata wyjechał z Lublina dalej uczony wyjaśnia zawiłości pochodzenia rodziny Polów i pisowni ich nazwiska, zwraca uwagę na fakt, iż rodzina ojca była Niemiecką, osiadłą na Warmii, matki – francuską, spolonizowaną pod koniec XIX wieku.*

Tyle o historii. Kolejny wątek to ocena poety. Mówi o tym profesor Stanisław Fita (KUL), przywołując skrajne opinie, jakie pojawiły się w 1872 po śmierci poety. Nazywano go wieszczem, ale Włodzimierz Spasowicz – *najpopularniejszym*

*antykwariuszem, zbierającym przypadkowo odnalezione drobiazgi – składającym z nich subiektywny obraz dziejów*²⁵.

Profesor Zbigniew Sudolski (UW) chciałby odciążyć postrzeganie poety ze stereotypu piewcy szlachecczyny. Owszem, Pol szanował szlachecką tradycję, ale także interesował się żywo religią i folklorem. Był autorem rozprawki o folklorze, zbierał pieśni ludowe, w latach 30 XIX wieku umieszczał teksty tychże w czasopiśmie. Sens twórczości Pola to wierność tradycji. Ucieleśnieniem tego jest *Mohort* – profesor Anna Waśko (UJ) zwraca uwagę na uwypuklane w tekście najwyższe wartości etyczne, moralne, *Mohort* jest prawdziwym Polakiem, swojskim. Taka kreacja bohatera wynikała z przeświadczenia, że w epoce rozbiorów, klęski zrywów niepodległościowych istnieje potrzeba kultu bohaterów. Szymon Mohort, porucznik chorągwi kresowej z Litwy, jest upostaciowaniem wzorca rycerskiego, honoru, wierności ojczyźnie, wiary chrześcijańskiej. XVIII wieczny sarmatyzm w rozumieniu Pola zasługuje na rehabilitację. Warto zwrócić uwagę na zastosowaną przez poetę formę gawędy – starzec opowiada młodzieży (pokoleniu niewoli) co widział i słyszał. Jest to pierwszy w literaturze bohater z Kresów, po nim pojawili się Rzewuski, Wołodajowski i wielu innych. Nad postrzeganiem świata przez Pola zastanawia się profesor Marta Wójcicka (UMCS). Był to świat geograf, kartografa, gleboznawcy, etnologa zainteresowanego życiem ludu. Poeta patrzył na ziemię z góry, co widać w jego wielu tekstach. To są obrazy tworzone przez kartografa. Zaznacza miejsca, gdzie się znajduje, wykorzystuje perspektywę pionową i poziomą. Zna jakość ziem, które opisuje i w dawnych kresach wschodnich i na Litwie. Prof. Marian Harasimiuk (UMCS), geograf, dodaje, że Pol studiował dzieła Humboldta, Rittera, osiągnięcia twórców nowoczesnej geografii. Przenosił je do swoich dzieł naukowych, śledził na bieżąco, opierając się na oryginałach. Był prekursorem geopolityki – używał przyrody do wyznaczania naturalnych granic państw. Profesor Józef Bachórz (UG), konkluduje, że Pol *chciał dziedziczyć po przeszłości, korzystał z klasyków i romantyków, uczciwie i mądrze*.

Okienko literackie - Pomniejszy twórca

czas 24'20" emisja 02.05.2009

Autor Małgorzata Żurakowska przy współpracy Moniki Szyduk

Realizator Małgorzata Żurakowska

Teksty czytają Józef Szopiński i Artur Truszkowski

Audycja powstała we współpracy z dr Władysławą Bryłową i dr Arturem Timofiejewem.

Wykorzystując pojawiającą się w literaturoznawstwie tendencję innego spojrzenia na cały wiek XIX – będącego próbą ogarnięcia całościowego, odrzucenia

²⁵ W. Spasowicz, *Pisma krytycznoliterackie*, Warszawa, 1981, s. 212.

stereotypów i podziałów na romantyzm i pozytywizm. Życie i twórczość W. Pola umieszczone na takim tle ukazują się innym światłem. Jako jedyny lublinianin był prekursorem badań krajoznawczych. Warto przywołać *Obrazy z życia i natury*²⁶, które pokazują jak region staje się małą ojczyzną. Stworzył terminologię geograficzną. Na zbadanie zasługuje twórczość młodzieńcza poety, zarówno poetycka jak i prozatorska, tworzona w konwencji werteryckiej.

W dalszej części programu eksperci dokonują analizy porównawczej dwóch utworów: wiersza *Wit Stwoszcz*²⁷ Pola i poematu o takim samym tytule Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Obaj poeci czynią tematem refleksji zagadnienie funkcji twórcy w społeczeństwie. W przypadku Pola nasuwają się skojarzenia z autobiografizmem tekstu – Pol, podobnie jak Stwoszcz także ociemniał. Koloryt epoki jest bardziej wiarygodny niż u Gałczyńskiego. Obaj twórcy znakomicie znają i stosują konwencje literackie – gawędową i stylizacji na poezję ludową, u obu widać opanowanie języka poetyckiego, wyczuleni są na konkret, zmysłowy kontakt ze światem, dbają o szczegóły, zwraca także uwagę niezwykła rytmiczność obu tekstów.

Drzewo Rodzinne: ...obcobrzmiące nazwisko będziesz nosił..

Autor Maria Brzezińska

Czas 55'29", emisja 17.06. 2011r.

Realizator Jarosław Gołofit

Audycja została zarejestrowana w Dworku Muzeum Pola, w czasie otwarcia wystawa Pamięci Profesorów Lwowskich, wśród których byli Roman Lonchamp de Berier i jego trzej synowie.

Otwarcie wystawy stało się okazją do przyjazdu członków rodziny Lonchamp de Berier. Zebranych witała organizatorka wystawy kustosz Grażyna Połuszejko. Najmłodszy z braci, syn rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wspominał – w momencie aresztowania ojca i braci (lipiec 1941r.) miał 13 lat. Niemcy zabierali wszystkich mężczyzn powyżej osiemnastego roku życia. Aresztowanie obserwował schowany za drzwiami, z sześciuosobowej rodziny zabrano czterech mężczyzn. To był szok. Sąsiedzi Lonchamp'ów byli świadkami śmierci aresztowanych w ciągu kilku godzin. Przez długie lata nikt nie powiedział, była to zмова milczenia. Pierwszą mszę żałobną odprawiono za nich dopiero w Krakowie, w 1946 roku, po przyjeździe ze Lwowa.

Część wystawy pokazuje historię polskiej linii Lonchamp de Berier. Przenosi zwiedzających do osiemnastowiecznego Lwowa. Rozpoczyna ją zdjęcie z 14 grudnia 1937 r. ze ślubu Stanisława i Jadwigi z Wysoczańskich. Do fotografii pozowały rodziny Wysoczańskich, Longacham'ów i Romaszkanów – trzy

²⁶ Wincenty Pol, *Obrazy z życia i natury*, Kraków, 1870.

²⁷ Wincenty Pol, *Poezyje*, t. IV, Wiedeń, 1857.

lwowskie rody. Wśród zebranych była także Wanda Olszewska – pierwsza Polka z dyplomem pilota. Za rok część z nich zginie, część zniknie, wszyscy zostaną wyrwani z korzeniami ze Lwowa. Snują się opowieści rodzinne przetykane opisem eksponatów. Między innymi jest tam zielona walizka, jedyna, jaką żona tragicznie zmarłego profesora Romana Lonchamp de Berier zabrała uciekając ze Lwowa. W niej, chaotycznie wrzucone drobiazgi – puderko, obrazek Matki Boskiej, dokumenty.

Pracownicy muzeum przygotowali drzewo genealogiczne, które obejmuje się blisko 200 osób.

Zakończenie audycji to migawka reportażowa z ustawiania się do wspólnego zdjęcia.

Jako, że format *Drzewa rodzinnego* wymaga przerw na piosenki, w trakcie audycji pojawia się *Ballada o domu* Starego Dobrego Małżeństwa i piosenka *Moje serce zostało we Lwowie*.

III.

Genologia audycji

Forma jaką wszyscy autorzy audycji wybrali na realizację tematu to *magazyn*. Jest to gatunek pozornie najprostszy, ma pojemną formułę i płynne konstyтуanty gatunkowe. Autor korzysta z dużej dowolności formalnej – może w nim, ale nie musi – umieścić komentarz eksperta albo przeciwnie – dyskusję specjalistów, fragment literacki lub reportażowy.

Magazyn radiowy jest kontynuacją formy zwanej w latach sześćdziesiątych *montażem literackim*. Były to audycje złożone z *nagrań i sekwencji obejmujących pisane reportaże literackie, z krótkich szkiców literackich, ilustrowanych efektami dźwiękowymi podkreślającymi myśli przewodnie*.²⁸ Tekst literacki współistniał harmonijnie z nagraniami reporterskimi, efektami akustycznymi i muzyką. Całości dopełniały portrety literackie, szkice, komentarze i „momenty udramatyzowane”. Lipiński kwalifikuje ów *montaż literacki* jako reportaż. Radio rozwinęło się w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Zyskały na wyrazistości komponenty wzorców gatunkowych. Reportaż we wszystkich swych odmianach stał się najszlachetniejszym przedstawicielem sztuki radiowej. *Montaż literacki* obecnie zwany *magazynem* chętnie korzysta z małych dźwięków reporterskich. Pojawiają się w nim także recytacja lub fragmenty słuchowiskowe. Nie zmieniła się cecha złożoności. To niezmiernie ważny typ audycji – stąd jego stała obecność

²⁸ Z. Lipiński, *Dziennikarstwo radiowe*, [w:] *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, red. K. Kąkolewski, Warszawa 1964, s. 189.

we wszystkich rozgłoszeniach regionalnych obarczonych misją, bo też do celów misyjnych nadaje się on znakomicie. O jego żywotności świadczy również fakt, że ten gatunek radiowy występuje w wielu wariantach.

W nazewnictwie panuje zamieszanie spowodowane nieostrością kryteriów. Często jest mylące, brakuje jednoznacznych ustaleń, panuje w nim duży chaos – magazyn historycznoliteracki jest jednocześnie edukacyjny, te różnice w terminologii zależą od inwencji twórców i zwyczajów w rozgłoszeniach. Wiąże się to także z formalnymi nazwami działów. Jeżeli w radiu istniała redakcja literatury – magazyny nazywane były literackimi, jeśli komórka organizacyjna, spełniająca zresztą taką samą misyjną funkcję nazywała się *edukacyjną* – magazyny również.

Wprowadzenie jasnych zasad (np. typ audycji zależałby od jej procentowej zawartości – jeśli przeważałyby treści historyczne – byłaby historyczna) uprościłoby kwalifikację.

Magazyn to znakomita forma edukacyjna, dobre miejsce na ukazanie zjawisk z kręgu kultury i literatury, na komentarze ekspertów, bez których trudno realizować wyobrazić popularyzację i edukację misyjną. To forma realizowana dla słuchacza bardzo atrakcyjnie i co ważne – dużo tańsza od słuchowiska czy reportażu. Ponadto cykl przygotowania jest stosunkowo krótki – przeciętnie od dwóch do trzech tygodni. Nie wymaga także pracy reżysera, a fragmenty literackie czytane przez lektorów czy aktorów opracowywane są przez autora audycji, który poza tym niejednokrotnie dobiera ilustrację muzyczną, a obecnie, korzystając z rozwiniętej techniki (montaż komputerowy) – realizuje.²⁹

Zważywszy to zrozumiąca staje się popularność tego gatunku. Zgodnie z najlepszymi regułami sztuki radiowej adresat otrzymuje dawkę wiedzy podaną przystępny sposób. Jednocześnie dziennikarze dążą do takiej prezentacji zgromadzonego materiału, aby audycja mogła zainteresować również słuchaczy bardziej wprowadzonych w temat, na przykład starają się dotrzeć do najświeższych badań i przedstawić najnowsze teorie.

Od dziennikarza zależy konstrukcja audycji – trzeba pamiętać, że nie zawsze jest on polonistą, podejmując różne tematy, stale się doucza, korzystając z pomocy specjalistów. Rzadko zdarza się, żeby magazyn powstał zupełnie bez udziału naukowców bądź ekspertów – pracowników np. archiwów państwowych, muzeów czy bibliotek.

Forma magazynu zobowiązuje i stawia konkretne wymagania. Wymaga to wyraźnego zdefiniowania tematu i dbałości o to, aby audycja wniosła jak najwięcej nowych informacji. Trudnym zadaniem jest też odpowiednia konstrukcja dramaturgiczna całości – tak by słuchacz, w chwili spadku koncentracji uwagi

²⁹ Termin *realizacja* oznacza łączenie elementów składowych audycji radiowej (fonosfery - muzyki, efektów dźwiękowych, lektorki, komentarza eksperta, słowa wiążącego) w jedną całość. Zalecą z punktu widzenia pracodawcy, jest też fakt, iż osoby przygotowujące magazyny równolegle mogą wykonywać inne zadania dziennikarskie (np. nagrania, prowadzenie audycji na żywo itp.).

był na nowo motywowany do zainteresowania tematem. Przyciągnięciu uwagi służą fragmenty reportaży, literatury bądź muzyki, czasem pojawiają się drobne elementy słuchowiskowe.

IV.

Wincenty Pol w realizacjach radiowych

Postać Wincentego Pola wyłaniająca się z audycji zarchiwizowanych w Radiu Lublin jawi się doskonałym gawędziarzem, sprawnym poetą, uczonym i badaczem, orędownikiem tradycji, patriotą, piewcą krajoobrazu i małych ojczyzn, autorem wartych zbadania juveniliów. Człowiekiem pielęgnującym relacje przyjacielskie i rodzinne, hojnym dobroczyńcą, mającym ogromny szacunek otoczenia. I namiętym palaczem.

Słuchacze, w atrakcyjny sposób:

- poznają literata związanego z regionem, jego burzliwe losy i (ułamkowo) twórczość – tylko jedna audycja nawiązywała bezpośrednio do poezji Pola, reszta traktowała ją jako przerywnik pointujący lub przerwę na oddech, czasem ilustrację do tego, o czym była mowa w relacji reportera;

- dowiadują się o muzeum istniejącym w Lublinie, o propozycjach kustoszy, którzy poprzez organizację spektakularnych wydarzeń inspirują do zdobywania wiedzy;

- utrwalają i wzbogacają wiedzę o regionie, twórcach z nim związanych;

- poznają historie Wielkich Rodów Polskich i zjawisko niezwykłego patriotyzmu spolonizowanych rodzin;

- mają możliwość kontaktu z historią literatury pięknej, co po opuszczeniu murów szkoły zdarza się rzadko;

- pozyskują informacje o znaczących postaciach z epoki;

- zdobywają szerszy ogląd na historię Polski, która odciska się na losach bohaterów spotkań.

Atrakcyjność formy radiowej sprawia, że opowieści o Polu nie mają nic wspólnego z nie lubianymi lekturami szkolnymi. Gdyby ktoś miał okazję do przesłuchania wszystkich audycji, jego wiedza stałaby się wielowymiarowa, pełniejsza.

Dodatkowe znaczenie ma fakt, że słuchacz poprzez atrakcyjną, ciekawą formę ma szansę poszerzyć wiedzę o Polu (szczególnie wydaje się to istotne dla mieszkańców Lublina-Pol kochał to miasto). I nawet, jeśli odbiorca nie wybierze się do muzeum, ani nie zajrzy do opracowań, aby zweryfikować bądź uzupełnić niektóre fakty, przyswojone informacje pozostaną.

Warto na zakończenie powziąć refleksję – czego w materiałach radiowych zabrakło? Niewątpliwie, mimo starań autorów programów, obraz Pola i jego

epoki stworzony na potrzeby radia jest ułomny. Pomija milczeniem rozliczne trudności, na jakie poeta napotykał, także przez rodaków. Podejrzenia o zdradę, denuncjacje, których to przygnębiający obraz kreślił już.....Nie wynika to rzecz jasna z niechęci dziennikarzy do podjęcia takich tematów a z okazjonalności programów, która wymusza zawartość treściową i nie skłania do stworzenia rzetelnej analizy literatury Pola. Niemniej, trzeba pamiętać, że audycje nie roszczą sobie prawa do tworzenia szerokiego obrazu zjawiska literackiego i kulturowego jakim był Pol, pozostawiając to w gestii uczonych. Dużo bardziej boli fakt, że stopki redakcyjne nie zawierają wszystkich informacji o wykorzystanych w programach cytatach literackich, zmuszając zaangażowanego odbiorcę do szukania źródeł.

Bibliografia:

- Gloger Z., *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa, 1900.
 Spasowicz W., *Pisma krytycznoliterackie*, Warszawa, 1981.
 Sudolski Z., *Listy z ziemi naszej: korespondencja Wincentego Pola z lat 1826-1872*, Warszawa, 2004.
 Zawadzki W., *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*, Kraków, 1961.
Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Lwów, 1886.
Katalog rękopisów Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego, Ossolineum, 1949.
Teoria i praktyka dziennikarstwa, red. K. Kąkolewski, Warszawa 1964.
 Pol W., *Obrazy z życia i natury*, Kraków, 1870.
 Pol W., *Poezycje*, t. IV, Wiedeń, 1857.
 Pol W., *Senatorska zgoda: Tradycja szlachecka Jegomości Pana Benedykta Winnickiego*, Petersburg, 1854.
 Pol W., *Dzieła Wincentego Pola wierszem i prozą. Pierwsze wydanie zupełne*, Lwów, 1875.
 Pol W., *Mohort: Rapsod rycerski z podania*, Lwów, 1885.
 Pol W., *Pieśni Janusza*, Paryż, 1835.
 Pol W., *Poezycje Wincentego Pola. Pierwsze wydanie zupełne*, Lwów, 1875.

Streszczenie:

Artykuł prezentuje audycje zrealizowane w Polskim Radiu Lublin w latach 1990-2007, które przedstawiają Wincentego Pola jako poetę i patriotę. Większość z nich powstała na podstawie współpracy z Muzeum Dworkiem W. Pola w Lublinie i ekspertami z uniwersytetów lubelskich.

Autorka poddaje analizie wszystkie audycje, których bohaterem był poeta, proponując odmienny niż w podręcznikach, sposób prezentowania życia i twórczości Pola. Dwie z opisywanych audycji powstały w czasie zjazdów rodziny poety. Inne w związku z otwarciem wystaw tematycznych, np. fajek czy rękopisów. Godne uwagi są przywołania korespondencji przysyłanej do poety.

Tłem nieodmiennie są pomieszczenia Dworku Pola na Kalinowszczyźnie w Lublinie. Zwraca uwagę okazjonalność powracania tematu twórczości Pola w audycjach – za każdym razem nagrania zostały sprowokowane wydarzeniami dziejącymi się w Dworku. Przygotowując wystawę tematyczną, kustosze niejednokrotnie sprowadzali eksponaty z innych krajowych i zagranicznych placówek muzealnych. Nagrania zatrzymują te wyjątkowe momenty, kiedy do ekspozycji stałej dołączały przedmioty wypożyczone z innych placówek.

Jako eksperci audycji występują literaturoznawcy i pracownicy Muzeum. Obraz Pola jaki wyłania się z nagrań ujmuje niezwykłą osobowością literata, pracowitością i patriotyzmem.

Słowa kluczowe: radio, literatura, regionalizm, radio broadcast, Wincenty Pol.

Wincenty Pol in broadcasts of Polish Radio Lublin in years 1990–2017

summary

The article discusses the radio broadcasts created in Polish Radio Lublin in the years 1990–2017 that introduce the life and works of Wincenty Pol, a patriot and a poet. Most of the programs are the effect of collaborations with the museum Wincenty Pol Manor House and scholars from the universities in Lublin.

The author analyzes all the radio programs about the poet, proposing a different and innovative way of presenting the life and works of Pol. Two of the examined programs were created during family reunions of the poet's family, and the others on the occasion of the openings of thematic exhibitions, e.g. of pipes or manuscripts. What is noteworthy is the citing of the correspondence that the poet received.

The background invariably consists of the rooms of Wincenty Pol Manor House in the district of Kalinowszczyzna in Lublin. It is worth noting that the recurrence of the subject of Pol's works in radio programs is occasional – in each case the recordings were prompted by the events taking place in the Manor House. When preparing thematic exhibitions, the curators often imported the exhibits from other national and foreign galleries or museums. The recordings eternalize the special moments when the permanent exhibition was enriched by the objects borrowed from other institutions. The role of the panel of experts in the radio programs was performed by literary scholars and the Museum employees. The picture of Pol that emerges from the recordings captures the author's extraordinary personality, diligence and patriotism.

Key words: radio, literature, radio broadcast, regionalism, Wincenty Pol
